

Sygn. akt I AGa 55/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Krzysztof Chojnowski SSO del. Juliusz Ciejek (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w Ł.

przeciwko (...) S.A. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 sierpnia 2017 r. sygn. akt VII GC 21/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a) **w punkcie I nakazuje pozwanej (...) S.A. w B. wydanie powódce (...) S.A. w Ł. trzech dokumentów gwarancji bankowych dobrego wykonania umowy i zabezpieczenia roszczeń gwarancyjnych, wystawionych przez (...) Bank (...) S.A o numerach: (...), (...), (...);**

b) **w punkcie II zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.509 (osiem tysięcy pięćset dziewięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.941 zł 60 gr (osiem tysięcy dziewięćset czterdzieści jeden złotych 60 groszy) tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 55/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w Ł. w pozwie z dnia 21.01.2015 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B. wniosła o nakazanie pozwanej, aby wydała jej trzy dokumenty gwarancji dobrego wykonania umowy i zabezpieczenia roszczeń gwarancyjnych wystawionych przez (...) w W. o numerach : (...); (...); (...). Wniosła także o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w B. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 marca 2013 roku strony zawarły umowę ramową nr (...) roku o wykonanie robót budowlano-montażowych, której przedmiotem było określenie zasad współpracy w zakresie zadania obejmującego wykonywanie instalacji sanitarnych, centralnego ogrzewania, wentylacji i instalacji tryskaczowej, podzielonego na 3 etapy:

- a) robót na terenie (...)w B.: w modułach składających się na budynki mieszkalne budowane następnie w Norwegii;
- b) robót w Norwegii: wykonywania połączeń instalacji sanitarnych w miejscu wybudowania mieszkań (zakres robót wykonywany przez Zamawiającego, wykonywanych przez oddelegowanych na podstawie § 1 ust.7 pracowników Wykonawcy);
- c) sprawdzenia i uruchomienia wykonania instalacji.

Strony w § 1 ust.2 postanowiły, że umowa swoim zakresem w 2013 roku obejmie kontrakty:

- a) (...) o wartości netto 1.252.450 zł,
- b) (...) o wartości netto 1.229.165 zł,
- c) (...) o wartości netto 1.210.434 zł,
- d) (...)– budynek (...) o wartości netto 910.085 zł. - przy czym w myśl § 1 ust. 4 realizacja umowy miała odbywać się każdorazowo na podstawie zleceń Zamawiającego ((...) S.A.) obejmujących wykonanie, sprawdzenie i uruchomienie instalacji na danym projekcie. Zlecenia miały też obejmować między innymi zakres prac, dokumentację niezbędną do wykonania przedmiotu zlecenia. Umowa zawierała w § 5 ust. 1, 6,7 i 8 uregulowania dotyczące zasad wykonywania prac na terenie Norwegii przez pracowników powódki oddelegowanych do pracy u pozwanej.

Ponadto w § 5 ust. 1 umowy strony postanowiły, iż wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy będzie płatne w następujący sposób:

- do 95% wynagrodzenia określonego w zleceniu na podstawie faktury VAT wystawionej po odebraniu przez Zamawiającego robót wykonanych w (...);
- 5% wynagrodzenia określonego w zleceniu na podstawie końcowej faktury VAT wystawionej po zakończeniu robót na terenie budowy w Norwegii, lecz nie później niż w dacie umówionego odbioru obiektu przez inwestora norweskiego i wskazanej w zleceniu.

Jeśli zaś chodzi o kwestię odstąpienia od umowy to w § 15 umowy strony przewidziały między innymi w ust. 2 – 6 możliwość odstąpienia od umowy w całości lub w części przez Zamawiającego tj. pozwaną w okresie obowiązywania tej umowy, w terminie 2 lat od daty powzięcia wiadomości o wystąpieniu wymienionych w niej zdarzeń, w tym z powodu nie wykonywania przez Wykonawcę robót zgodnie z umową lub nienależytego wykonywania przez niego swoich zobowiązań umownych (§ 15 ust. 2 pkt 5). Z kolei zgodnie z uregulowaniem § 15 ust.7 pkt 3 umowy Wykonawca tj. powódka była uprawniona odstąpić od umowy, jeżeli Zamawiający opóźnia się z płatnościami za faktury co najmniej 14 dni i mimo wezwania nie płaci. Zgodnie też z zapisem § 14 ust.3 Zamawiający obowiązany jest do zapłaty kary umownej w wysokości 10% wartości danego zlecenia w razie odstąpienia Wykonawcy od zlecenia z przyczyn, za które

ponosi odpowiedzialność Zamawiający. Wszystkie prace dotyczące etapu Fabryki (...) w B. zostały przez powódkę wykonane i odebrane przez pozwaną. Pozwana nie kwestionowała też wykonania przez powódkę scalenia odnośnie budynków (...) (co do tego ostatniego, będącego na końcowym etapie realizacji na mocy porozumienia stron). Każda z nich złożyła oświadczenie w przedmiocie odstąpienia od umowy ramowej nr (...). Pozwana pismem z dnia 21 października 2013 roku - w części dotyczącej zlecenia nr 590 z dnia 05.04.2013 (tj. dotyczącego budynku (...)) r. i zlecenia nr (...) z dnia 01.08.2013 r. (tj. dotyczącego budynku (...)). Jako przyczynę wskazano niewykonanie robót zgodnie z umową i zleceniami, a w szczególności niewykonanie umownego obowiązku dostarczenia dokumentacji powykonawczej dotyczącej kontraktu (...), wyników prób pomiarów szczelności etapu robót z w B. oraz atestów i certyfikatów. Natomiast powódka pismem z dnia 28 października 2013 roku odstąpiła od całej umowy ramowej wobec braku płatności przez pozwaną należności wynikających z faktur nr (...) na kwotę 317.683,42 złotych i nr (...) na kwotę 885.442,44 zł przeterminowanych o ponad 14 dni. Sąd Okręgowy dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności poddał pod ocenę kwestię zakresu i skuteczności oświadczeń każdej ze stron w przedmiocie odstąpienia od wiążącej je umowy ramowej. Sąd ostatecznie uznał za skuteczne odstąpienie od umowy dokonane przez powódkę pismem z dnia 28 października 2013 roku, w części dotyczącej niewykonanego zakresu tejże umowy. W ocenie Sądu I instancji, roboty wykonywane przez powódkę w ramach realizacji poszczególnych zleceń z umowy ramowej miały charakter robót budowlanych o charakterze podzielnym, były spełniane częściami. Wobec powyższego, biorąc pod uwagę ugruntowane już stanowisko judykatury, jak i doktryny, brak było podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy w zakresie już wykonanym i odebranych. Tym samym, uznano za nieskuteczne oświadczenie powódki o odstąpieniu od całości umowy ramowej i przyjęto, że wywarło ono skutek ex nunc tj. jedynie w zakresie prac niewykonanych (scalenie w budynku (...), sprawdzenie i uruchomienie we wszystkich budynkach). Odnosząc się z kolei do odstąpienia od umowy przez pozwaną, to dotyczyło ono w istocie jedynie zleceń dotyczących budynku (...). Późniejsze oświadczenie powódki z dnia 12 grudnia 2014 roku, precyzujące poprzednie z dnia 21 października 2013 roku, jako oświadczenie odstąpienia od umowy ramowej w całości – wobec skutecznego odstąpienia powódki z dnia 28 października 2013 roku było bezprzedmiotowe. Sąd uznał, na podstawie całokształtu materiału dowodowego sprawy, a w szczególności zeznań świadków R. J., A. B., M. G., S. D., H. G., G. D., S. H., B. R., zeznań w charakterze strony prezesa powodowej spółki (...) oraz dokumentów (obok wskazanych wyżej) tj.: protokoły odbioru robót dołączone do faktur nr (...), wezwanie do zapłaty należności z tych faktur z dnia 18.10.2013r., iż brak było wystarczających podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy przez pozwaną. Wskazywany jako podstawa odstąpienia – brak przekazania dokumentacji powykonawczej, wyników prób i atestów oraz wykonanie robót niezgodnie z projektem nie znalazł pełnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Wobec rozbieżnych zeznań świadków, którzy w zdecydowanej części mieli fragmentaryczną wiedzę, Sąd oparł się w głównej mierze na dowodach z dokumentów, a w szczególności na protokole inwentarycyjnym z dnia 4 listopada 2013 roku, który został spisany bezpośrednio po oświadczeniach stron o odstąpieniu od umowy. Na tą datę pozwany zajmował stanowisko, że powódka nie przekazała mu żadnej dokumentacji powykonawczej. Jednakże Sąd nie uznał tego twierdzenia za wykazane. Otóż wbrew stanowisku pozwanej i zeznaniom świadków R. J., A. B. dokumentacja dotycząca budynku (...) została przekazana (w wersji niekompletnej), na dowód czego oprócz zapisu w protokole inwentaryzacji został sporządzony post factum już po poprawkach protokołu przekazania. Zresztą ten kontrakt w dacie odstąpienia od umowy przez pozwaną był jeszcze na etapie scalania w Norwegii (w odróżnieniu od projektu (...)). Odnośnie zaś dokumentacji dotyczącej budynku (...), to jak wynika z zeznań świadka G. D., z korespondencji elektronicznej oraz dokumentów w postaci projektu wykonawczego wraz z kartą zmian była ona przesyłana fragmentarycznie drogą elektroniczną. Jak wynika z zeznań świadka R. J., pozwanej nie przekazywano dokumentacji powykonawczej. Za najbardziej jednak miarodajne w tej mierze Sąd przyjął zeznania świadków będących z racji sprawowanych funkcji osobami najbardziej zorientowanymi w sprawie, a zatem S. D. – kierownika kontraktu oraz H. G. kierownika produkcji w B.. Na ich podstawie, w przekonaniu Sądu, można przyjąć, że dokumentacja była tworzona w miarę postępu prac i winna odzwierciedlać kolejne ich etapy. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że tak w istocie było, z tym, że była ona przekazywana w stanie niekompletnym. Jednakże, co jest istotne i potwierdził to świadek S. D. po scaleniu budynku wykonawca powinien sporządzić dokumentację powykonawczą. Winna ona uwzględniać to co zrobiono w B. i to co wyniknęło na budowie w Norwegii. Skoro nie ulega wątpliwości, że na datę złożenia przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy realizacja prac była na nieukończonym etapie prac scalania w budynku (...) i nie rozpoczęcia jeszcze scalania w (...)to za niezrozumiały uznano zarzut nieprzekazania

tej dokumentacji jako przyczyny odstąpienia. Zwłaszcza, że to pozwana stała na stanowisku, iż etap scalania należał do umownych obowiązków powódki. Druga przyczyna odstąpienia – tj. nienależyte wykonywanie prac niezgodne z projektem nie zostało w ocenie Sądu przez pozwaną udowodnione. Stąd też uznano, że brak było po stronie pozwanej podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy. Kwestie zaś podnoszone przez pozwaną, a związane z jej roszczeniami w stosunku do J. R. z tytułu innych kontraktów (tj. przedsiębiorcy niebędącego stroną niniejszego procesu) z tytułu szkody na skutek awarii instalacji w Norwegii, czy też kwestia niedoszłego porozumienia, o którym mowa w § 18 umowy, pozostawały bez wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie. Oświadczenie, jakie w dniu 21 października 2013 roku złożyła pozwana spółka poddawało się ocenie jedynie co do części umowy ramowej, tj. w zakresie zlecenia nr 590 z dnia 5 kwietnia 2013 roku oraz zlecenia nr (...) z dnia 1 sierpnia 2013 roku. Wobec skutecznego odstąpienia od umowy przez powodową spółkę późniejsze oświadczenie o odstąpieniu od umowy ramowej przez (...) S.A., datowane na 12 grudnia 2014 roku, uznano za nie wywołujące skutków prawnych. Analizując zapis §15 ust. 7 pkt 3 umowy, regulującego odstąpienie od umowy w przypadku, gdy zamawiający opóźnia się z płatnościami za faktury co najmniej 14 dni i mimo wezwania nie płaci, Sąd uznał, że należało to zakwalifikować jako klauzulę *lex commissoria*, o której stanowi art. 492 k.c. Redakcja tego postanowienia umownego przemawia za tym, że nie mógł on być traktowany jako zastrzeżenie prawa do odstąpienia w rozumieniu art. 395 § 1 k.c. Według treści wskazanego przepisu można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Tym samym, dla stwierdzenia czy strony skutecznie prawo to przewidziały w łączącej je umowie, koniecznym jest ustalenie, czy przyznane umową prawo odstąpienia ograniczone zostało przez nie terminem końcowym, gdyż zastrzeżenie prawa odstąpienia nieograniczone terminem jest nieważne (art. 58 k.c.) i nie wywołuje żadnego skutku prawnego. Niewątpliwie *ratio legis* wymogu określenia owego terminu końcowego *ad quem*, w ciągu którego stronie będzie przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, służy ograniczeniu czasu trwania stanu niepewności, co do istnienia uprawnień i obowiązków umownych. W realiach przedmiotowej sprawy upływ 14 dni od daty płatności faktur VAT, o którym mowa w § 15 umowy nie jest terminem granicznym dla możliwości skorzystania przez powoda z uprawnienia do odstąpienia od niej, określa on natomiast początek okresu, po upływie którego wykonawca uzyskuje prawo do złożenia takiego oświadczenia. Tym samym, skoro sporny zapis nie wyznacza terminu odstąpienia ze skutkiem *ad quem*, brak było podstaw do zastosowania dyspozycji art. 395 § 1 k.c. Z kolei art. 492 k.c. określa sytuacje, w których ustawowe prawo do odstąpienia od umowy wzajemnej w przypadku zwłoki dłużnika może być wykonane bez wyznaczenia terminu dodatkowego, jak w przypadku art. 491 k.c. Przepis ten umożliwia taką przewiduje m.in. w sytuacji, gdy uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek nie wykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym (*lex commissoria*). W takim wypadku mowa jest o terminie *a quo*, z upływem którego powstaje prawo wierzyciela do odstąpienia od umowy, a jego źródłem jest przepis ustawy (art. 491 k.c.), a umowa stron odnosi się tylko do jednej z przesłanek wykonania tego prawa (wyznaczenia dłużnikowi dodatkowego terminu na wykonanie zobowiązania) i zwalnia wierzyciela z tej czynności, jeżeli strony mocą swej decyzji nadały świadczeniu dłużnika charakter terminowy. W tym kontekście uznano, że strony dokonały umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy przez wykonawcę na wypadek niewykonania zobowiązania wzajemnego przez zamawiającego w terminie ściśle określonym (*lex commissoria*), tj. w ciągu 14 dni kalendarzowych od dnia, w którym płatność z faktur VAT za roboty stała się wymagalna. Ujęte w przedmiotowej umowie postanowienie ma zatem wszystkie cechy prawne *legis commissoriae* w przedstawionym wyżej znaczeniu. Powódka przekazał pozwanej trzy gwarancje bankowe na zabezpieczenie trzech pierwszych kontraktów wymienionych w § 1 ust.2 umowy ramowej nr (...). Gwarancje bankowe stanowiły zabezpieczenie należytego wykonania umowy oraz zabezpieczenie roszczeń gwarancyjnych. W części dotyczącej zabezpieczenia należytego wykonania umowy gwarancje bankowe wygasły w 2014 roku. W części dotyczącej zabezpieczenia roszczeń gwarancyjnych przedmiotowe gwarancje bankowe obowiązują aż do 2019 roku. Zgodnie z treścią umowy ramowej nr (...), doprecyzowanej treścią zlecenia nr (...) na wykonanie przedmiotowej inwestycji powodowa spółka zobowiązała się do wykonania instalacji w modułach na terenie (...)w B., a także była odpowiedzialna za proces scalenia tejże instalacji na terenie budowy w Norwegii poprzez oddelegowanie do pracy u zamawiającego jednego bądź dwóch pracowników do wykonywania zadań związanych ze scalaniem, a w końcu – dokonania sprawdzenia i uruchomienia całej instalacji. Materiał zgromadzony w sprawie, w tym zeznania świadków i przesłuchanego w charakterze strony powodowej M. R., jednoznacznie wskazują, iż w przedmiocie kontraktu B. X. skuteczne odstąpienie od umowy ramowej wiążącej strony nastąpiło w trakcie procesu inwestycyjnego, jednakże strony porozumiały się co do zakończenia współpracy w zakresie tego zlecenia

po zrealizowaniu przez wykonawcę etapu scalenia modułów. Jak wskazują bezsporne ustalenia przedstawicieli obu spółek, zawarte w protokole inwentaryzacji wykonania robót z dnia 4 listopada 2013 roku, prace scaleniowe na przedmiotowej inwestycji na dzień odstąpienia od umowy przez powódkę, tj. 28 października 2013 roku były ukończone w znacznym stopniu. Nie było też w istocie sporu co do tego, że te prace zostały dokończone przez pracowników oddelegowanych przez powódkę do pracy w Norwegii. Odnosząc się do kwestii dotyczącej tego do kogo należała realizacja scalenia modułów na etapie prac w Norwegii, to interpretując zapisy § 8 umowy w powiązaniu z zapisami zleceń pisemnych doprecyzowujących szczegóły realizacji każdego z kontraktów, zdaniem Sądu, ten etap prac należał do powódki z uwzględnieniem specyfiki polegającej na oddelegowaniu pracowników powódki do pracy u pozwanej, która miała uprawnienia niezbędne do prowadzenia działalności na terenie Norwegii. Świadczą o tym zapisy zawarte w pisemnych zleceniach, które są bardziej miarodajne niż ramowe zapisy umowy. Prace polegające na scaleniu instalacji na budowie w Norwegii były wymienione wprost właśnie w zleceniach. Ponadto ustalenia dotyczące zasad powiadamiania o terminie rozpoczęcia i zakończenia tych prac, jak również zasad pracy w Norwegii i zasad wynagradzania pracowników wskazywały, że pozwana wzięła na siebie tylko i wyłącznie obowiązki związane z kosztami przejazdów i przelotów oraz koszt zakwaterowania oddelegowanych pracowników. Nadzór nad wskazanym etapem prac, a w rezultacie poprawne jego wykonanie, miała sprawować spółka (...) S.A, a jej wkład w prace scaleniowe przyjmujące postać wiedzy i umiejętności pracowników był wliczony w wynagrodzenie kontraktowe. W przedmiotowej sprawie, jak wskazano powyżej, nie ulegało wątpliwości, że ostatecznie jeżeli chodzi o budynek (...) to powódka scalała instalacje na budowie w Norwegii – bez sprawdzenia i ich uruchomienia.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że odstąpienie przez powódkę od całości umowy ramowej jest nieskuteczne i wywarło ono skutek jedynie w zakresie prac niewykonanych przez nią. Jak wykazało postępowanie dowodowe było to jedynie scalenie budynku (...) oraz sprawdzenie i uruchomienie instalacji we wszystkich trzech budynkach. Jeśli zaś chodzi o odstąpienie od umowy ramowej przez pozwaną, to zdaniem Sądu brak było podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy. W związku z tym, że powódka wykonała prawie całość robót, które przewidywała umowa ramowa z dnia 22 marca 2013 roku numer (...) z niewielkimi wyjątkami, o których mowa powyżej, ponosi ona odpowiedzialność gwarancyjną przewidzianą w § 13 umowy ramowej. Gwarancja za wykonane roboty obejmuje okres 61 miesięcy i nadal obowiązuje. Skoro tak, to za niezasadne w całości należało uznać żądanie powoda wydania przez pozwaną trzech dokumentów gwarancji dobrego wykonania umowy i zabezpieczenia roszczeń gwarancyjnych wystawionych przez (...) w W. o numerach : (...); (...); (...). Okoliczność, że pozwana zleciła spółce (...) sp. j. wykonanie prac zaniechanych przez powódkę, tj. sprawdzenie i uruchomienie wykonanych instalacji w Norwegii, nie przekreśla odpowiedzialności gwarancyjnej powódki, jako wykonawcy za te prace i pozwana w tym zakresie nie będzie miała podstaw do skorzystania z gwarancji bankowych przedłożonych przez powódkę. Powódka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów umożliwiających Sądowi ustalenie i wyliczenie wartości prac jakich zaniechała wykonać w Norwegii. Poza tym niemożliwe jest częściowe wydanie trzech dokumentów gwarancji bankowych, o których mowa w pozwie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto stosownie do zasady ponoszenia odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniosła powódka, domagając się jego zmiany i uwzględnienie powództwa w całości, oraz o zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

- błędnym zastosowaniu art. 492 k.c. w zw. z art. 379 § 2 k.c. w z w. z art. 647 k.c. przez przyjęcie, że mimo wygaśnięcia umowy w wyniku odstąpienia od niej przez powoda, ponosi ona odpowiedzialność gwarancyjną, której bieg nie rozpoczął się w momencie wygaśnięcia umowy,

- błędnym zastosowaniu art. 494 w zw. z art. 379 § 2 k.c. przez przyjęcie, iż mimo wygaśnięcia umowy w wyniku skutecznego odstąpienia, powódka jest zobowiązana do realizacji świadczenia nie wykonanego do dnia złożenia oświadczenia o odstąpieniu, a przez to wiąże ją stosunek akcesoryjny w postaci gwarancji bankowych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna.

Gwarancja jakości udzielona przez powódkę jako wykonawcę instalacji w momencie odstąpienia przez nią od umowy, z uwagi na sposób jej sformułowania, wygasła i nie wiąże już powódki.

Sądu I instancji ustalił, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy w oparciu o § 15, na skutek nie otrzymania w terminie zapłaty, zgodnie z treścią zawartej umowy ramowej. Ustaleń tych nie kwestionowały ostatecznie strony procesu. Istota sporu w tej sytuacji sprowadza się do charakteru gwarancji udzielonej pozwanej przez powódkę, jej treści i warunków. Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu I instancji, co do tego, że świadczenie powódki miało charakter podzielny, jak również i do tego, że odstąpienie to nie wywołało skutku z mocą wsteczną, a jedynie od momentu złożenia oświadczenia o odstąpieniu. W tym kontekście należy zastanowić się nad zakresem związania powoda treścią udzielonej gwarancji.

Jak powszechnie wiadomo, w art. 656 § 1 k.c. w zakresie rękojmi za wady wykonanego obiektu znajduje się odesłanie do art. 638 k.c. Jednocześnie art. 656 § 1 k.c. nie przewiduje stosowania przepisów o gwarancji. Rękojmia i gwarancja są odrębnymi instytucjami i stosowanie przepisów o gwarancji przy sprzedaży do umowy o roboty budowlane będzie możliwe jedynie w drodze analogii legis, a nie odpowiednio. Udzielenie gwarancji jakości na wykonane dzieło czy roboty budowlane jest już obecnie powszechną praktyką. Jest to jak najbardziej dopuszczalne, w ramach swobody umów, mimo że przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umów o dzieło i robót budowlanych nie zawierają regulacji dotyczących gwarancji jakości. Instytucja ta jest jedynie uregulowana wśród przepisów k.c. o umowie sprzedaży. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lipca 2008 r., sygn. akt III CZP 62/08, wyraził pogląd, iż okoliczność, że ustawodawca nie przewidział gwarancji w innych typach umów, zwłaszcza przy umowie o roboty budowlane oraz umowie o dzieło, nie stoi na przeszkodzie udzieleniu gwarancji przez wykonawców robót lub przyjmujących zamówienia, na ogólnej zasadzie swobody umów. Stosownie do art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Tak więc gwarancja jakości robót jest pisemnym zapewnieniem wykonawcy co do jakości wykonanych robót budowlanych. Jak zaznaczono, stosunek gwarancji ma charakter umowny i podlega zasadzie swobody umów, co oznacza, że treść zobowiązania gwaranta może być, co do zasady, określona swobodnie (umożliwia to również ograniczenie obowiązków z gwarancji; zob. wyr. SA w Gdańsku z 23.09.2009 r., I ACa 712/09, POSAG 2010, Nr 2, poz. 2). Gwarancja jest udzielana dobrowolnie, a jej treść formułuje gwarant. Może być jednak wynikiem negocjacji między stronami, tak że zamawiający może, w zależności od pozycji kontraktowej, w sposób istotny wpłynąć na treść swoich uprawnień i obowiązków wykonawcy. Wobec dyspozycyjności przepisów w tym zakresie strony mogą w sposób dowolny ją ukształtować. Tak więc podstawowym źródłem co do zakresu i treści obowiązku gwaranta jest umowa lub dokument gwarancyjny, jeśli go wystawiono.

Jak wynika z treści oświadczenia pełnomocnika pozwanej, złożonego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, umowa ramowa z 22 marca 2013 r nr (...) miała zastosowanie do wszystkich trzech zleceń określonych w niej jako: (...) (w miejsce tego kontraktu zrealizowano jednak budynek B. X.). Zasady dotyczące gwarancji zostały określone w § 13 umowy ramowej. Podkreślono tam odrębność instytucji gwarancji od rękojmi. Wskazano, że terminy rękojmi i gwarancji zaczynają biec od daty końcowego odbioru całego zadania przez inwestora norweskiego. Z kolei z samych dokumentów gwarancyjnych wynika wprost, że gwarancja nie obejmuje jakiegokolwiek zmiany warunków umowy, o której mowa w jej treści, jeżeli zmiana nie została zaakceptowana przez Bank. Miała ona zabezpieczać roszczenia gwarancyjne poczynając od 8 stycznia 2014 r. (dokument gwarancji k. 53).

Aczkolwiek strony przewidziały podzielność świadczenie powódki i uregulowały jego etapy w umowie ramowej, to nie zawarły takowej regulacji co do gwarancji. Nie zastrzeżono, że gwarancja udzielana jest również na poszczególne etapy. Zastrzeżono wyraźnie, że momentem jej uruchomienia ma być końcowy odbiór przez inwestora. Tym czasem, już 28 października 2013 r. powódka złożyła skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z przyczyn zawinionych przez zamawiającego, a sprawdzenia i uruchomienia instalacji w Norwegii dokonywała już inna firma. Jak wykazało postępowanie dowodowe było to scalenie budynku (...) oraz sprawdzenie i uruchomienie instalacji we wszystkich trzech budynkach.

W tej sytuacji należy ocenić, czy wolą stron było rozciągnięcie gwarancji jakości również i na prace, które miałyby, z przyczyn niezależnych od wykonawcy wykonywać inny podmiot ?

Istota zadania powódki polegała na kompleksowym wyposażeniu w instalacje wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, wentylacyjne i tryskaczowe modułów mieszkalnych wykonanych w Polsce, a następnie zmontowanych i uruchomionych w Norwegii. Z uwagi na charakter tego dzieła, była to ewidentna umowa rezultatu, której celem było wykonanie i zmontowanie szczelnych i skutecznych instalacji, których jakość będzie można ocenić po finalnym uruchomieniu. Z treści przedstawionych dokumentów nie sposób wywieść, że wykonawca chciał lub mógł gwarantować jakość instalacji, której nie skończył. Mijałoby to się z naturą jego zobowiązania. Gwarancja przy tego typu dziele jest szczególnym zobowiązaniem umownym. Wykonawca zapewnia jakość swego dzieła ale ze swej istoty może ją gwarantować tylko wtedy gdy wykona je od początku do końca. Zobowiązuje się do usunięcia wszystkich usterek, popierając to gwarancją bankową, bo ma pewność co do swojej kompetencji i fachowości. Zapewnia o niej zamawiającego. W sytuacji gdy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego decyduje się na odstąpieniu od umowy i zaprzestanie kończenia dzieła to z oczywistych względów nie może dalej gwarantować jakości czegoś czego sam nie skończył. Zwłaszcza, że zamierzony rezultat osiągnany jest dzięki robotom podjętym przez innego wykonawcę, na wybór którego nie ma wpływu. Z uwagi na rodzaj umowy, etapowość, podzielność świadczenia powódki nie była skorelowana z dodatkową klauzulą umowną w postaci gwarancji jakości, wspartej gwarancją bankową, która miała wejść w życie dopiero po całościowym odbiorze obiektu przez inwestora. Z chwilą odstąpienia od umowy w trybie art. 492 k.c. stosunek podstawowy wygasł od tego momentu (ex nunc), to jest od 28 października 2013 r. W. więc i stosunek akcesoryjny, w tym przypadku gwarancja jakości, wsparta gwarancją bankową, która miała wejść w życie dopiero 8 stycznia 2014 r. Jak wynika to z dokumentów gwarancji bankowych, gwarancja nie obejmuje jakiegokolwiek zmiany warunków umowy, o której owa w jej treści, jeżeli zmiana nie została zaakceptowana przez Bank. Trudno chyba o bardziej drastyczną zmianę umowy niż odstąpienie od niej przed jej wykonaniem.

Należy tu jeszcze raz podkreślić, że gwarancja to instytucja poddana pełnej swobodzie umów. Strony mogły rozciągnąć ją tak na całość dzieła jak i na poszczególne jego etapy. Nie uczyniły tego ostatniego, tak więc powódka, w świetle zawartych pomiędzy stronami ustaleń, nie ponosi odpowiedzialności wobec pozwanej z tytułu gwarancji jakości.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie podzielił wniosku Sądu Okręgowego o związaniu wykonawcy gwarancją jakości co do prac w części wykonanych.

Skutkiem tak poczynionych ustaleń i rozważań jest prawo powódki do domagania się w trybie art. 494 k.c. zwrotu dokumentów gwarancji bankowych dobrego wykonania umowy i zabezpieczenia roszczeń gwarancyjnych, wystawionych przez (...)w W. o numerach: (...); (...); (...).

Uwzględniając powyższe rozważania, wobec uznania apelacji za zasadną, zaistniała konieczność zmiany na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżonego wyroku w pkt. I i nakazania pozwanej wydania wskazanych gwarancji.

Konsekwencją zapadłego rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego, była konieczność zmiany, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżonego orzeczenia w pkt. II, obejmującym orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem Okręgowym i zasądzenie na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. od pozwanej na rzecz powódki kwoty 8.509 zł. Do kosztów tych zaliczono uiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 4.892 zł, opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika

powódki w kwocie 3.600 zł, ustalone w oparciu o § 6 ust. 6, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 28 września 2002 r.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając na rzecz powódki od pozwanej kwotę 8.941,60 zł. Na sumę przyznaną tytułem zwrotu kosztów składa się uiszczona opłata od apelacji w kwocie 4.891,60 zł i koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 4.050 zł, ustalony w oparciu o § 2 ust. 6, przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. z późniejszymi zmianami.

(...)